VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Finansów Publicznych (nr 345)**
- **Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 92)**
- **Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 145)**

z dnia 4 lipca 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Finansów Publicznych (nr 345)

Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej (nr 92)

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 145)

4 lipca 2018 r.

Komisje: Finansów Publicznych, Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradujące pod przewodnictwem posła **Andrzeja Szlachty (PiS)**, przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych, rozpatrzyły:

– informację Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o realizacji w 2017 roku zadań określonych w ustawie z dnia 13 maja 2016 r. o dokończeniu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba (druk nr 2597).

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Witkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, **Krzysztof Woś** zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie, **Anna Czyżewska** dyrektor Departamentu Adaptacji do Zmian Klimatu i Zagrożeń Środowiska Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, **Stefan Traczyk** prezes Stowarzyszenia Leśników i Właścicieli Lasów, **Jan Wacławski** wójt gminy Stryszów oraz **Wacław Wądolny** wójt gminy Mucharz.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Grażyna Kućmierowska**, **Anna Rajewska**, **Anna Woźniak** oraz **Łukasz Żylik** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa serdecznie. Otwieram wspólne posiedzenie Komisji: Finansów Publicznych, Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa. Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia Komisji przewiduje rozpatrzenie informacji ministra gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej o realizacji w 2017 roku zadań określonych w ustawie z dnia 13 maja 2016 r. o dokończeniu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba, druk nr 2597.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Wobec niezgłoszenia wniosków do porządku dziennego, stwierdzam jego przyjęcie.

Witam serdecznie pana Grzegorza Witkowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Witam pana Krzysztofa Wosia, zastępcę prezesa PGW Wody Polskie. Witam przedstawicieli samorządów. Witam panie i panów posłów oraz wszystkich, którzy są obecni na posiedzeniu.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę o przedstawienie informacji o realizacji programu w 2017 r. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Grzegorz Witkowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, realizacja przedsięwzięcia inwestycyjnego pn. Budowa Zbiornika Wodnego Świnna Poręba została rozpoczęta w 1986 r. Podzielona była na następujące zadania: zbiornik, przebudowa dróg, przebudowa kolei oraz ochrona zlewni zbiornika.

4 marca 2005 r. Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu programu wieloletniego pn. Program budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba, która, ze względu na niewystarczające finansowanie, była dwukrotnie nowelizowana. Początkowo realizacja inwestycji została przedłużona do 2013 r., potem do 2015 r., jednak do tego czasu budowa nie została ukończona. Niezbędne do zrealizowania budowy zbiornika Świnna Poręba prace wykonano w latach 2016 i 2017, czyli z nastaniem rządów Prawa i Sprawiedliwości, ponieważ rząd PiS na poważnie podszedł do zabezpieczenia przeciwpowodziowego naszego kraju.

Zbiornik Świnna Poręba realizuje wiele funkcji. Przede wszystkim, przeciwpowodziową dla Krakowa – o czym mówiłem na ostatnim posiedzeniu Komisji, retencyjną, alimentacyjną, zaopatrzenia w wodę, zasilenia wodą ze Skawy rzeki Wisły oraz, o czym…

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Szanowni państwo, czy ja mogę prosić o spokój, bo pan minister chyba sam siebie nie słyszy. Jeżeli kogoś to nie interesuje, to naprawdę może pogadać sobie poza salą, gdzie odbywa się posiedzenie Komisji. Bardzo proszę o spokój.

Podsekretarz stanu w MGMiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Ostatnią funkcją, ale bardzo ważną dla społeczności lokalnej, jest oczywiście funkcja rekreacyjna tego zbiornika. Od kilku miesięcy, i również dzisiaj, rozmawialiśmy z samorządem lokalnym nt. zagospodarowania terenów wokół zbiornika. RZGW w Krakowie 20 września 2016 r. podpisał z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dwuletnią umowę o dotacji na finansowanie dokończenia tego zbiornika na kwotę ponad 53 mln zł, zgodnie z przywołaną wcześniej ustawą.

Od listopada 2016 r. do listopada zeszłego roku trwało pierwsze napełnianie zbiornika Świnna Poręba, które miało na celu doprowadzenie do piętrzenia wody od rzędnej 278 m n.p.m. do rzędnej 305 m n.p.m., czyli normalnego poziomu piętrzenia. Pierwsze napełnianie zbiornika Świnna Poręba prowadzone było na podstawie harmonogramu przedstawionego w instrukcji pierwszego napełniania Zbiornika Wodnego Świnna Poręba na Skawie, zatwierdzonej decyzją marszałka województwa małopolskiego z sierpnia 2017 r.

W ramach przedsięwzięcia inwestycyjnego, zrealizowano również budowę elektrowni wodnej Świnna Poręba o mocy 4,61 MW oraz przeprowadzono część prac rozruchowych. Rozpoczęcie rozruchu elektrowni związane było ściśle z uzyskaniem właściwego piętrzenia wody w zbiorniku, nie było więc możliwości przeprowadzenia jego przed końcem 2017 r. Dodatkowym czynnikiem mającym wpływ na ten rozruch – nad czym oczywiście ubolewam – były przepisy ustawy z lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, które określają m.in. zasady udziału wytwórców energii elektrycznej w aukcjach. Zgodnie z tymi przepisami, wprowadzenie energii do sieci przed wygraniem aukcji wyklucza udział elektrowni w przyszłych aukcjach i pozbawia możliwości generowania znacząco wyższych przychodów ze sprzedaży energii elektrycznej w tym systemie w stosunku do przychodów ze sprzedaży energii na wolnym rynku. Na szczęście, przyjęta przez Sejm ustawa o odnawialnych źródłach energii jest teraz na biurku pana prezydenta i w ciągu najbliższych dni zostanie podpisana. Będziemy więc mogli wykorzystać energetyczną funkcję tego zbiornika w zakresie gospodarczym.

Pomimo gotowości wszystkich trzech generatorów w tej elektrowni do rozpoczęcia produkcji, nie dokonano jeszcze pełnego rozruchu elektrowni w zakresie skutkującym pierwszym wprowadzeniem. Zdecydowano, że rozruch elektrowni wodnej w Świnnej Porębie zostanie przeprowadzony w sposób niewykluczający jej udziału w przyszłych aukcjach, a więc zabezpieczyliśmy możliwości produkcyjne i energetyczne tej elektrowni tak, aby ona mogła wziąć udział w życiu gospodarczym, energetycznym, regionu.

Kończąc, szanowni państwo, chciałbym bardzo serdecznie podziękować przedstawicielom samorządu lokalnego, z którymi prowadzimy twarde, rzeczowe, czasem nerwowe, ale bardzo konstruktywne rozmowy nt. zagospodarowania tego zbiornika, ponieważ on ma służyć społeczności lokalnej oraz tej części regionu, jeśli chodzi o zapotrzebowanie energetyczne, a nie tylko wąskiej grupie nabywców i dzierżawców, którzy tam się usadowili i mieli nadzieję na czerpanie zysków nie tylko z dzierżawy gruntów wokół zbiornika, ale również z energii. Bardzo państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawioną informację. Otwieram dyskusję.

Kto z pań i panów posłów chce zabrać głos? Zgłasza się pani poseł Dorota Niedziela. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, pierwsza przestroga – ministrem się bywa, a słowa pozostają, i wiem, o czym mówię. Proszę więc się zastanowić, co pan mówi.

Jeśli chodzi o budowę zbiornika Świnna Poręba – a stamtąd pochodzę, samorządowcy stamtąd pochodzą i pan poseł Polak stamtąd pochodzi, a pan może pierwszy raz widzi te dokumenty, zresztą słychać, że ma pan trudności z ich odczytaniem – my uczestniczymy w tej budowie od dwudziestu lat. Czy pan wie, ile tam zostało wydanych pieniędzy? 2 mld zł. Przez 8 ostatnich lat, które pan neguje, została wydana większość tych pieniędzy. W 95% wykonano wszystkie prace, które miały być wykonane. Państwo w dwuletnim programie tylko przedłużającym dokończenie tego zbiornika przewidują 53 mln zł. Czy tak? Czy dobrze mówię? 53 mln zł do 2 mld zł. Proszę więc nie mówić, że nikt nic nie zrobił, tylko pan w ciągu dwóch lat poważnie do tego podszedł i zakończył budowę zbiornika. To, po pierwsze.

Po drugie – i tu samorządowcy mogą to potwierdzić – zawsze były kłopoty z tym, że gdy była przyznana pula pieniędzy, to były trudności z ich wykorzystaniem z powodu przeciągających się procedur. Państwo mają tak samo. Cieszę się więc, że może w tej chwili ta budowa się zakończy, ale nie dlatego i nie tylko dzięki temu, że pan jest ministrem i pan w ciągu dwóch lat to zakończył, tylko dlatego, że po 30 latach, kiedy wszystkie rządy, które robiły to najlepiej, jak potrafiły, teraz przychodzi moment, że trzeba ją zakończyć i że jest już czas jej zakończenia. Proszę nie negować lat poprzednich, a ja nie będę negować tego, co pan robi, dobrze? Proszę o uczciwość. 2 mld zł i 53 mln zł – taka jest prawda.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję pani poseł. Kolejny głos. Zgłaszał się pan poseł. Bardzo proszę.

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Muszę powiedzieć, że nudzi mnie ta ciągła młocka pomiędzy Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską, kto jest bardziej winny, a nie, kto bardziej się zasłużył, bo prawda jest taka, że obie strony są winne obecnej sytuacji zbiornika Świnna Poręba. Dwukrotnie otwierany, dwukrotnie z klapą. Sprawy najważniejsze są niezałatwione, czyli kwestia rozruchu elektrowni. Panie ministrze, proszę powiedzieć, kiedy odbędzie się aukcja, dzięki której energia elektryczna z zapory Świnna Poręba wejdzie do zasobu energii, którą będzie można wykorzystać. To pierwsza rzecz.

Druga kwestia dotyczy tego... Jestem wręcz oburzony pana podejściem do sprawy, że pan uważa, iż osoby, które chciałyby zarobić na tej inwestycji, postępują w sposób nieetyczny. Z pana strony jest to zachowanie skandaliczne. Wasze zachowanie przez 2,5 roku prowadzi do tego, że nie można tam w ogóle podjąć działalności gospodarczej. Powód jest prosty – nie jest uregulowana kwestia przekazania samorządom terenów wokół zbiornika, co warunkuje również inwestycje ze strony mieszkańców.

Wielokrotnie do nas, posłów, którzy są w tamtym regionie, i trzeba powiedzieć – podejrzewam – wszystkich opcji, przychodzą ludzie i mówią tak: porobiłem inwestycje, przygotowałem mieszkanie, dom, po to, żeby przyjąć turystów, ale nie mogę tego zrobić. Dlaczego? Dlatego, że ta inwestycja formalnie zakończona, taką nie jest. Nie można jej,

proszę pana, do tego wykorzystać ani z punktu widzenia bezpieczeństwa, ani z punktu widzenia prawnego. Zatem, pana stanowisko jest wręcz oburzające.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu doktorowi za zabranie głosu. Czy ktoś z pań i panów? Mamy tu państwa z samorządu. Bardzo proszę się przedstawiać, bo wypowiedzi są rejestrowane.

Wójt gminy Mucharz Wacław Wądolny:

Dzień dobry. Wójt gminy Mucharz…

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Witamy, panie wójcie.

Wójt gminy Mucharz Wacław Wądolny:

Ja akurat reprezentuję gminę, która ma najwięcej do czynienia z tym zbiornikiem, bo 70% tego zbiornika jest na terenie tej gminy, a także najgłówniejsze i najważniejsze urządzenia. Jak wiemy, w tamtym roku, w lipcu, zbiornik został uroczyście otwarty i przekazany. Z jednej strony czekaliśmy na to jako mieszkańcy, że wreszcie ta inwestycja po 30 latach zostanie zakończona. Ja naprawdę nie chcę tu mówić o historii tej budowy, bo już wielokrotnie na ten temat się wypowiadałem i wolę już dzisiaj na ten temat nie mówić. Niemniej jednak, według nas, samorządowców, ta inwestycja nie została zakończona. Jest tam jeszcze wiele do zrobienia, wiele uchybień i – moim zdaniem – potrzeba wielu milionów złotych, żeby uznać tę inwestycję za zakończoną.

Ja nie spodziewałem się, że dojdzie do tego, że wydając 2,2 mld zł – nie pamiętam dokładnie kwoty – zastaniemy taki stan, nie zakończoną inwestycję. Chcę powiedzieć – wymienię tylko kilka bardzo ważnych rzeczy – że dno zbiornika nie jest w ogóle wyczyszczone. W wodzie można zobaczyć hektary lasów, można zobaczyć pnie po tym, jak zostały wycięte drzewa. Teraz wody opadły i wszystko widać. Widać krzaki, nierówny teren. Idąc brzegiem, po kolana w wodzie, wpada się do 5-metrowej dziury. Skandaliczna sytuacja. Nie mówię już nawet o śmieciach, które pływają po całym zbiorniku. Zalano, nie wyczyszczono wcześniej i śmieci dalej pływają. Dodam, że akurat my, nasze gminy – zarówno Stryszów, jak i Mucharz – zaangażowaliśmy się w czyszczenie zbiornika z tych śmieci. Zbieraliśmy je z młodzieżą, strażakami, mieszkańcami. Nie liczę, ile worków wywieźliśmy stamtąd, żeby to jako tako wyglądało. Są dwa osuwiska, o których tutaj nikt nie mówi – bardzo niebezpieczne i kosztowne. Trzeba to kiedyś zrobić, a my uważamy, że te prace już powinny być zakończone.

Jest również sprawa elektrowni. To jest dla nas niepokojące, bo ja mam gminę niedużą, mającą 15 mln zł budżetu. Spodziewaliśmy się, że po zakończeniu tej inwestycji jakieś dochody wpłyną do tej gminy. Stało się odwrotnie. Od dwóch lat mam mniejszy budżet. Zalano kamieniołomy, z których miałem opłaty eksploatacyjne w kwocie 700 tys. zł na 15 mln zł. Kiedy to przeznaczałem na inwestycje czy wsparcie swoich inwestycji, to mogłem coś zrobić. W tej chwili nie jestem w stanie nic zrobić, bo więcej pieniędzy nie mam, a te, które posiadam, wystarczają tylko na utrzymywanie gminy.

Wzięliśmy też troszeczkę kredytów z tego powodu, że w ustawach sejmowych były podane terminy zakończenia inwestycji. Mieliśmy więc prawo wziąć kredyt, bo z chwilą zakończenia inwestycji gmina troszeczkę odżyje. Zresztą, wszyscy nas zapewniali – począwszy od posłów i nie posłów – że to kiedyś będą kokosy dla gminy. Stało się inaczej, proszę państwa.

Prawdą jest – co powiedział pan minister – że zaczęliśmy negocjować nt. umowy przejęcia terenów na tereny rekreacyjne. My, wspólnie ze Stryszowem, mamy zabezpieczone 14 mln zł w urzędzie marszałkowskim i chyba nie skorzystamy z tych pieniędzy, bo ten okres rozmów z przedstawicielami Wód Polskich, a wcześniej z RZGW, trwa tak długo, że termin podpisania tej umowy minął właśnie w piątek. Wprawdzie wystąpiłem do marszałka, podobnie jak i mój kolega, o przedłużenie tego terminu, ale to jest już czwarty albo piąty termin przesunięcia i marszałek już z nami nie chciał specjalnie negocjować. Nie wiem, jaki będzie finał. Zatem, zabezpieczenie pierwszego terenu pod rekreację, które chcieliśmy zrobić – bo najwyższy czas, żeby coś się działo na obszarze tego zbiornika – niestety, nie jest możliwe.

Chcę powiedzieć, że w ostatnią niedzielę wyszedłem policzyć kajaki, które tam pływają. To jest czterdzieści kilka kajaków, kilka żaglówek itd. Wszyscy pływają nielegalnie. A niech coś się stanie. Jeśli coś się wydarzy, to pierwsza interwencja mieszkańców, a również poszkodowanych, będzie u wójta gminy. A co ja mam zrobić? Nie mam żadnych możliwości. Ja nie mam dojścia do tego zbiornika. My sposobem gospodarczym, z GOPR -em, który u nas powstał i strażą pożarną, zrobiliśmy mały pomościk, żeby, jeśliby coś się działo, mogli stamtąd wypłynąć na zbiornik, bo wokoło wszystko jest zrośnięte. Nie ma innego dojścia. Próbujemy więc tak zabezpieczyć naszych mieszkańców, jak i korzystających z tego zbiornika.

Proszę państwa, apeluję. Proszę o wsparcie finansowe, w tym wypadku, chyba Wód Polskich , bo oczekujemy, że wszystkie zaległe zadania, które są do realizacji – nie mówię już o drogach, które powinny być zrobione, a też nie zostały wykonane do końca – uda się jakoś zamknąć, zakończyć. Ten zbiornik stał się bardzo niebezpieczny dla wszystkich. I proszę nie zrzucać odpowiedzialności na samorządy, bo one w tej chwili stają się za to najbardziej odpowiedzialne, a to nie jest zbiornik oddany i możliwy do użytkowania. Jeszcze raz apeluję – proszę o pomoc i wsparcie finansowe, bo z tego, co wiem, nie ma środków, nie ma pieniędzy i nikt z nami nie chce rozmawiać na temat dokończenia tej inwestycji.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu wójtowi. Skorzystam z możliwości zadania pytania. Chciałbym pana zapytać, jakiego rzędu są te oczekiwania finansowe gmin, o których pan mówi? Jaka to jest skala?

Wójt gminy Mucharz Wacław Wądolny:

To nie są żądania gminy. To są żądania Wód Polskich – przypuszczam. W moim odczuciu, jest to na pewno kwota ok. 40 mln zł.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Jeszcze sąsiad – proszę się przedstawić.

Wójt gminy Stryszów Jan Wacławski:

Jan Wacławski, wójt gminy Stryszów. Ja sądzę, że ta tematyka już nie powinna być poruszana na posiedzeniu sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, bo obwieszczono, że zbiornik został ukończony, a prawdę mówiąc, nie wiadomo, kiedy zbiornik będzie ukończony, z tego względu, że w budżecie tegorocznym nie ma ogóle środków na niezbędne prace i nie wiadomo, jak będą wyglądały pozostałe rzeczy w roku 2019. I tak, jak tutaj wójt powiedział, konieczne jest zabezpieczenie trzech osuwisk, a w zasadzie dwóch, bo są dwa projekty, na które – według naszych informacji – potrzeba w granicach 24 mln zł. Na terenie gminy Stryszów te osuwiska zagrażają ośmiu budynkom mieszkalnym plus gospodarczym. W przypadku gminy Mucharz, zagraża to drodze krajowej. To są niezbędne prace, które trzeba wykonać.

Kolejną kwestią związaną ze zbiornikiem jest modernizacja drogi łączącej nasze gminy, czyli Łękawica–Zagórze. Kiedyś mieliśmy nawet przygotowaną umowę do podpisania, jednak ze względu na brak środków finansowych, ta umowa nie weszła w życie. Ta droga jest wąska i biorąc pod uwagę perspektywy rozwoju związane z turystyką w Zagórzu, gdzie powstaną pensjonaty, usługi turystyczne, to dotarcie z pomocą służb medycznych, strażackich czy policyjnych praktycznie będzie niemożliwe, bo tam z trudnością mijają się dwa samochody osobowe.

Chcę tu potwierdzić, że rozmowy związane z usługami turystycznymi w kwestii centrów rekreacyjnych są prowadzone już długo. Dzisiaj mieliśmy rozmowy w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, podczas których padły pewne kwestie. I moglibyśmy powiedzieć, że jesteśmy z tego zadowoleni, jeżeli zostaną w końcu podpisane umowy użyczenia. Jeżeli tych umów nie podpiszemy, to nasze samorządy stracą dotację w wysokości 14 mln zł, podczas gdy jest jeszcze konieczność zabezpieczenia udziału środków własnych, co praktycznie podwaja tę wartość. Obawiamy się, że jeżeli to nie zostanie zrobione, te grunty pójdą albo w dzierżawę, albo na sprzedaż i pojawią się tabliczki „teren prywatny, wstęp wzbroniony". Oby do tego nie doszło. Ja dzisiaj jednak

wyjadę z Warszawy do swojej gminy z małą nadzieją, że ta umowa w najbliższych dniach w końcu zostanie podpisana.

O bezpieczeństwie była tutaj mowa. W tej chwili jest obniżony poziom piętrzenia wody w zbiorniku o prawie 5 m i koniecznie powinny się znaleźć środki finansowe, aby te drzewa, lasy, przyciąć lub usunąć, bo w niektórych miejscach w kierunku gminy Zembrzyce jest dosłownie las, a takie drzewa przy korzystaniu z kajaków i rowerków mogą zagrozić bezpieczeństwu wszelkich wodniaków. Niedużo potrzeba, żeby to zrobić, a jest to bardzo istotna kwestia. Bezpieczeństwo korzystających z wody jest sprawą najważniejszą.

Z niecierpliwością czekamy na to, kiedy oficjalnie pojawi się decyzja o legalnym użytkowaniu zbiornika, bo to, co w tej chwili robią wodniacy, to jest korzystanie nielegalne. Dlatego apelujemy o to, aby parlamentarzyści przyłożyli się do tego, żeby tę inwestycję – nie liczę na ten rok – w przyszłym roku ostatecznie zakończyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panom wójtom za przybliżenie tych problemów. To panowie są gospodarzami miejsca, więc najlepiej te sprawy czują. O głos poprosiła pani przewodnicząca Anna Paluch. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, rozmawiamy tutaj – i tak brzmi temat dzisiejszego wspólnego posiedzenia trzech Komisji – o informacji o wykonaniu w roku 2017 przepisów ustawy z 2016 r. i do tego przede wszystkim powinny odnosić się wystąpienia. Ja chcę wrócić do tego meritum. Przypominam, że ustawa uchwalona w maju 2016 r. przewidywała, że na zadanie pierwsze, czyli zbiornik, zostanie przyznana kwota prawie 7 mln zł – 6829 tys. zł. Z tego wykonano 6930 tys. zł, czyli dokładnie wykonano te zadania, które były przewidziane w ustawie.

Zadanie drugie, to była przebudowa dróg. Na to przewidywano 20 600 tys. zł, a wykonano z tego w wyniku oszczędności poprzetargowych 15 mln zł. Pojawiło się 5 mln zł oszczędności.

Kiedy rozmawialiśmy o wykonaniu tej ustawy w ubiegłym roku, to pamiętam, że panowie wójtowie podnosili kwestię tej drogi, dla której nie mieli dokumentacji i którą chcieli zrobić. Gdyby ta dokumentacja była, gdyby zadanie było gotowe, to myślę, że można by było takie projekty drogowe robić, bo jeśli chodzi o te projekty drogowe, które były założone w ustawie przyjętej przez Sejm, na której wykonanie przeznaczono te 53 230 tys. zł, to te drogi zostały wykonane.

I trzecie zadanie, które miało nazwę „przeciwdziałanie osuwiskom ziemi". Na to było przeznaczone 25 700 tys. zł, z czego wykonano 15 mln zł. Przypominam, że osuwiska 11A i 11B zostały zabezpieczone. Przypominam też państwu, że osuwiska to są zjawiska masowe, które się pojawiają i mogą zwiększać swój zakres w miarę napełniania zbiornika. Po prostu reaguje grunt, otoczenie zbiornika, na zwiększone obciążenie, na zwiększone parcie słupa wody. Zjawiska osuwiskowe, proszę państwa, są oczywistą konsekwencją napełniania zbiornika. Czyli kwestie zabezpieczenia osuwisk, o których tu panowie wójtowie mówią, w oczywisty sposób są uwarunkowane szybkością napełniania zbiornika i tym, jak ten proces się odbywa, a ten proces zależy od stanu wód, od tego, czy rok jest mokry, czy suchy, od harmonogramu napełniania. Gdyby więc była gotowość do realizacji, to myślę, że jeśli chodzi o kolejne osuwisko, mogłoby by to zostać dokonane ponad plan przewidziany w ustawie.

Proszę państwa, odnośnie do zadań wykonanych czy przewidzianych w ustawie z maja 2016 r., te zadania zostały wykonane. Pojawiły się oszczędności poprzetargowe w kwocie ok. 15 mln zł i wydano nie 53 mln zł, tylko niespełna 37 mln zł, więc te oszczędności są.

Teraz jest kwestia taka, w jaki sposób będzie się układać współpraca pomiędzy Wodami Polskimi a samorządami lokalnymi, ale – panowie wójtowie, ja obserwuję, i obserwowałam przez lata, jak wyglądało zagospodarowanie terenu wokół Jeziora Czorsztyńskiego – nikt nie wyręczy samorządów w rozsądnym planowaniu przestrzennym. To wy musicie przeliczyć, rozważyć, zastanowić się, gdzie zaprojektujecie przystanie, ścieżki rowerowe, publiczne toalety, gdzie będzie ta cała infrastruktura, która służy obsłudze ruchu

turystycznego. Nikt was z tego zadania nie zwolni. I myślę, że stosowne służby, władza centralna, będzie was wspierać w tych zadaniach. Możecie sięgać – przecież jest 5 mld zł na drogi lokalne. Róbcie panowie projekty techniczne dróg, róbcie kosztorysy, żebyście wiedzieli, ile na to potrzebujecie pieniędzy. Możecie aplikować do tych programów.

Szanowni państwo, patrząc na to, w jaki sposób radziły sobie samorządy lokalne z zagospodarowaniem turystycznym terenów wokół Jeziora Czorsztyńskiego i z wykorzystaniem do rozlicznych celów, o których tu niejednokrotnie dyskutowaliśmy, to mogę powiedzieć jeszcze jedno. Proszę państwa, wokół zbiornika czorsztyńskiego i wokół Zespołu Elektrowni Wodnych Niedzica powstał klaster energetyczny, tzn. spółka Skarbu Państwa Niedzica, która zarządza zbiornikiem i prowadzi tam działania elektrowni wodnej. Ona jest takim zarządzającym klastrem energetycznym – ma do tego siły, ma know-how i odpowiednie oprzyrządowanie, i wspólnie z okolicznymi gminami ten klaster powstaje. Gminy aplikują o środki, robią instalacje fotowoltaiczne, podpisują umowy, czyli, współdziałają w tym, żeby zapewnić zaopatrzenie w energię lokalnej społeczności. To jest istotna kwestia.

Dlatego mam pytanie do pana ministra. Wiadomo, że przepisy ustawy o energii odnawialnej zamknęły czy utrudniły kwestię rozruchu. Trzeba robić rozruch w ten sposób, żeby prąd podany mógł być kupiony. A tu, po prostu, są trudności administracyjne, prawne, żeby ta elektrownia mogła zacząć funkcjonować. Jakie pan minister widzi sposoby wyjścia z tej sytuacji i perspektywę, bo to jest najważniejsza informacja, wokół której trzeba budować całą strategię zagospodarowania terenu zbiornika? Tutaj jest bardzo wiele problemów, ale trzeba o nich rozmawiać spokojnie i konkretnie.

Panowie wójtowie, róbcie projekty, róbcie dokumentację i starajcie się występować z konkretnymi postulatami, to łatwiej będzie układać współpracę i łatwiej będzie wam pomagać. Każdy rozsądnie myślący funkcjonariusz publiczny chce, żeby Jezioro Mucharskie – bo tak to się nazywa i taką nazwą operujecie – było taką samą perełką, jaką jest Jezioro Czorsztyńskie, tylko starajcie się przedstawiać konkretne, małe projekty i będziemy was w tym wspierać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej. Są jeszcze dwa głosy i przejdziemy do udzielania odpowiedzi. Pan przewodniczący Janusz Szewczak i pani przewodnicząc Krystyna Skowrońska, bardzo proszę.

Poseł Jan Szewczak (PiS):

Proszę państwa, wydaje mi się, że nie ma po co zastanawiać się, kto jest winny, kto ma zasługi, a kto nie ma. Wydać 2 mld zł na zaporę i jej nie zbudować przez 30 lat, to jest kompletna kompromitacja dla wszystkich, dla państwa polskiego przede wszystkim. Jeśli jest tak, że dzisiaj Chińczycy budują w Afryce po dwie-trzy takie zapory w ciągu roku, a my w 30 lat nie możemy tego zbudować, to wydaje się, że czas by już było skończyć z tym dramatem. Panie ministrze, jeśli to jest nawet kwestia tych pieniędzy, o których mówili przedstawiciele samorządu, tych dodatkowych 40 mln zł, to powiedzmy sobie szczerze, cóż to jest przy tych 2,2 mld zł. Trzeba więc chyba zrobić wszystko. Jeśli będzie taka deklaracja ze strony pana ministra, że w Komisji Finansów Publicznych mamy również panią minister do tego nakłaniać, to deklarujemy ewidentnie pomoc. Myślę, że bez względu na partyjne poglądy polityczne trzeba to skończyć, bo to jest najzwyczajniej wstyd. Deklarujemy pomoc. Natomiast może to jest nie tylko kwestia pieniędzy, chociaż już stosunkowo niewielkich przy tym, co zrobiono. Przecież tego nie można zmarnować. Jakaś kolejna korweta „Gawron” będzie w ten sposób… Może jest jeszcze problem twardej, męskiej decyzji w tej sprawie. Może ktoś powinien po prostu uderzyć pięścią w stół w tej sprawie. Przecież to jest coś nieprawdopodobnego. 30 lat, 2,2 mld zł i to wciąż nie jest skończone. Deklaruję w każdym razie w imieniu kolegów – pan poseł Cymański kiwa głową, rozumiem więc, że to akceptuje… Tak więc, panie ministrze, deklarujemy pełną współpracę. To powinno już przejść do historii.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca Krystyna Skowrońska, i jeszcze uzupełni swoją wypowiedź pani przewodnicząca Anna Paluch, po czym poprosimy pana ministra i osoby towarzyszące – może pan prezes w kolejności. Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (PO):

Ja bardzo się dziwię, że przedkładając tę informację, nie pokazano, jaki jest problem z dokończeniem, jak po dacie… Chciałabym, żeby pan minister powiedział, jakie będą następne kroki po przedstawieniu tego materiału, skoro problem nie został rozwiązany. Ja chyba po raz piętnasty – jak część z państwa – zajmuję się tą sprawą. A zatem, to nie po stronie państwa deklarujących wsparcie – wszyscy deklarowali. Czas najwyższy, żeby minister powiedział, jakie są na dzisiaj realne kroki w celu dokończenia tego, aby panowie wójtowie mogli odjechać z pełną informacją, że poza tą salą rozpoczną się rozmowy (ale nie o małych grantach, małych projektach) jak ta współpraca powinna wyglądać, co jest po stronie rządowej i jakie są propozycje, aby wreszcie tę sprawę zakończyć. Każdy z nas chciałby, aby projekt budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba został zakończony. Tego państwu samorządowcom, ale i ministrowi, życzymy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję i proszę panią przewodniczącą o uzupełnienie swojej wypowiedzi.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Dziękuję bardzo. Tutaj padają przekłamania, więc pozwolę sobie uzupełnić informację. Przypominam, że ustawa o dokończeniu budowy zbiornika Świnna Poręba, czyli z 4 marca 2005, miała harmonogram finansowy i coroczne nakłady w tej ustawie (jak w każdej ustawie dotyczącej finansów) były pokazane. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości, pani poseł Niedziela, czyli w roku 2006 i w roku 2007, to było 80 i 90% tych nakładów, które były w harmonogramie zawartym w ustawie, a gdy przyszła Platforma do rządzenia w 2008 r., to było 19% założonych nakładów, a w 2009 r. 29% założonych nakładów. Proszę więc nam nie opowiadać, że takie macie zasługi i się nie wywiązaliśmy.

I jeszcze jedna kwestia. Ustawa z 2005 r. wygasła z końcem roku 2010. Sama napisałam dwie interpelacje do waszego kolegi, który teraz ogląda świat z przeszkodami na północy Polski, a który był wówczas ministrem… Pani poseł, zechce pani się nie wcinać w wypowiedź. Sama pisałam interpelacje i żadna interpelacja nie mogła zmusić ówczesnego ministra do tego, żeby złożył projekt ustawy, aż 30 marca złożył ten projekt ustawy i 1 kwietnia 2011, czyli w 3 miesiące po utracie mocy prawnej, uchwaliliśmy następną ustawę, która kontynuowała program. Tak wyglądały wasze kompetentne działania, panowie z Platformy. Przestańcie więc po prostu kłamać. Nie chciałam zaogniać, ale jeśli tak kłamiecie, to wam powiem, jak było naprawdę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. I po tych wypowiedziach poproszę pana ministra – wiem, że są kolejne zgłoszenia – o odpowiedzi na dotychczasowe pytania. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MGMiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, najlepszą puentę naszej dyskusji dała pani przewodnicząca Skowrońska, która powiedziała, że piętnasty raz zajmuje się tym zbiornikiem. Może gdyby państwo za pierwszym razem zajęli się na poważnie tym problemem, to byśmy dzisiaj się nie spotykali i byłoby…

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam bardzo, pani przewodnicząca, głos ma pan minister. Proszę udzielić odpowiedzi, a później będziemy kontynuować debatę.

Podsekretarz stanu w MGMiŻŚ Grzegorz Witkowski:

Najbardziej merytoryczne pytania mieli panowie wójtowie, bo rzeczywiście – jak powiedział pan przewodniczący – są gospodarzami miejsca i najlepiej wiedzą, jak wygląda sytuacja i jakie są największe potrzeby. Jednak zanim przejdę do odpowiedzi na pytania panów wójtów, chciałbym bardzo podziękować panu posłowi Szewczakowi za deklarację wsparcia sejmowej Komisji Finansów Publicznych w sprawie dokończenia inwestycji.

Przy czym, szanowni państwo, ta inwestycja jest skończona, oprócz elektrowni. Elektrownia wodna na zbiorniku Świnna Poręba będzie uruchomiona 3 miesiące po podpisaniu przez pana prezydenta ustawy o odnawialnych źródłach energii. Wtedy zostanie zorganizowana aukcja i będziemy mogli mówić o pełnym otwarciu tego zbiornika razem z jego funkcją energetyczną.

Panom wójtom jeszcze raz dziękuję za dzisiejszą obecność w ministerstwie i za spotkanie. Pojawił się też ze strony jednego z panów wójtów nawet nie zarzut, tylko uwaga, żeby otworzyć ten zbiornik na funkcje rekreacyjne. Otóż – proszę mnie poprawić, jeśli się mylę – grunty i działki, które były w dyspozycji gmin, nie zostały wykorzystane do funkcji rekreacyjnej, tylko zostały sprzedane zwykłym osobom fizycznym. W tych miejscach są teraz działki ogrodzone wysokim murem i mieszkańcy nie mają możliwości funkcjonowania i wykorzystywania tego zbiornika. Jednak, jeśli się mylę, to proszę mnie poprawić. Jeśli jest tak, jak mówię, czyli, sprzedali panowie swoje działki i wystawiają rękę po dzierżawę państwowych gruntów, które kupiliśmy za ciężkie pieniądze jako Wody Polskie, państwo polskie, to jest problem, bo 2 mld zł to gigantyczne pieniądze… Oczywiście, za 2 mld zł możemy zrobić kilka takich budowli. Jeśli trzeba wydać pieniądze, to samorządy do państwa polskiego chętnie pielgrzymują i proszą, ale jeśli chodzi o rozruch, o zagospodarowanie i czerpanie zysków, to potem zyski są z jednej strony, a koszty są wspólne. Mam jednak nadzieję, że się mylę i państwo wyprowadzą mnie z tego błędu.

O odpowiedzi na dalsze pytania bardzo bym prosił zarówno pana prezesa Wód Polskich, jak i pana dyrektora z RZGW Kraków. Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To może w kolejności pan prezes. Bardzo proszę.

Zastępca prezesa Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie Krzysztof Woś:

Panie przewodniczący, szanowni państwo…

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Przepraszam, ja tylko przypomnę, że zajmujemy się przyjęciem informacji o realizacji zadania wynikającego z ustawy. Bardzo proszę.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Krzysztof Woś:

Chciałbym, żeby to mocno wybrzmiało – zbiornik Świnna Poręba znajduje się w normalnej fazie eksploatacji. To znaczy, że oprócz elektrowni, o której tutaj już było wiele powiedziane, aczkolwiek doprecyzujemy również ten element, pozostałe funkcje tego zbiornika przebiegają w normalnej formie eksploatacji. Oznacza to, że zbiornik jest przecipowodziowy i wielofunkcyjny, o czym świadczą choćby wodniacy, którzy pojawili się na tym zbiorniku. To jest rzecz normalna, dlatego że na razie na zbiorniku nie ma zakazu użytkowania go do celów sportowo-turystycznych, ale rzeczywiście trzeba by zadbać o bezpieczeństwo, jeżeli wodniacy się pojawili, i jak najszybciej kwestię bezpieczeństwa uregulować. To, po pierwsze.

Proszę państwa, pojawiły się tutaj również kwestie takie. O tej elektrowni wodnej powiem tak. Elektrownia również ma wszelkie pozwolenia na eksploatację. Problem związany z elektrownią polega tylko na tym, że aby można było zrobić ten pierwszy rozruch, to najlepiej robić go w ramach aukcji, a aukcja będzie ogłoszona w momencie, kiedy uprawomocni się ustawa o odnawialnych źródłach energii. Tak więc, nie ma tutaj żadnego niebezpieczeństwa, proszę państwa.

Idziemy dalej. Była również poruszana sprawa śmieci i legalnego korzystania ze zbiornika. Powiem tak. O śmieciach rozmawialiśmy już na poprzednim posiedzeniu sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa i tam zostało powiedziane, że przy napełnianiu tego zbiornika popłynęły wszystkie śmieci, które były w okolicy i znalazły się w zbiorniku. Faktem jest, że ukształtowanie niektórych gmin jest takie, że te śmieci mają tendencję spływania w kierunku przeciwnym do tego, z którego wieje wiatr i akurat jedna gmina ma więcej problemów, a druga troszeczkę…

Głos z sali:

Do mikrofonu!

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Krzysztof Woś:

Przepraszam. To brak doświadczenia.

Proszę państwa, powiem tak. Śmieci to oczywiście rzecz, która wiąże się z tym, że turystycznie to miejsce stało się atrakcyjne i te śmieci się pojawiły, aczkolwiek są to również śmieci, które od jakiegoś czasu były w okolicy i z napełnieniem tego zbiornika znalazły się na wodzie, ale – tak jak mówili panowie wójtowie – były podejmowane przez nich akcje, i chwała im za to. Natomiast Wody Polskie także podejmowały akcje zbierania tych śmieci. Tych śmieci jest naprawdę dużo i rzeczywiście należałoby podjąć jakieś działania zarówno edukacyjne, jak i eksploatacyjne, że od czas do czasu ten zbiornik będzie czyszczony.

Kolejna sprawa, proszę państwa, to grunty, o których tutaj mówimy. Ja ostatnio na posiedzeniu sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa mówiłem, że mam nadzieję, że więcej już na posiedzeniu Komisji nie będziemy na ten temat rozmawiać. Jest tak, proszę państwa, że rozmowy są toczone. Są one toczone bodajże od 2010 r., jeżeli chodzi o możliwość udostępnienia gminom tych terenów. Mówimy oczywiście o Mucharzu i gminie Stryszów. Te gminy wyraziły zainteresowanie tymi gruntami. Były zawarte umowy przyrzeczenia.

W międzyczasie, proszę państwa, zmieniło się tyle, że uległa zmianie formuła prawno-organizacyjna administracji. Wiemy, że od 1 stycznia funkcjonuje Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, aczkolwiek Wody Polskie kontynuują rozmowy z zainteresowanymi. Absolutnie nie odcinamy się od wcześniej podjętych zobowiązań. Te rozmowy są trudne, bo wiadomo, proszę państwa, że chodzi o pewne sprawy biznesowe. Wydaje mi się, że dzisiaj był przełomowy dzień, panowie wójtowie. Chyba państwo też podzielają moją opinię, że wola ze strony Wód Polskich do tego, żeby te umowy były zawarte, jest bardzo duża. Wydawało mi się, że dzisiaj już na tyle uzgodniliśmy ramowe warunki umowy, że obiecaliśmy państwu przesłać do piątku naszą poprawioną propozycję tych umów. Państwo zdeklarowali, że jak najszybciej wniosą swoje uwagi i sprawa tej dzierżawy przestanie być przedmiotem posiedzeń Komisji, zarówno pierwszej, jak i drugiej.

Natomiast, proszę państwa, powiem tak. Ze strony Wód Polskich zawsze twierdziliśmy, że taki sposób zagospodarowania tego terenu jest jak najbardziej właściwy, ponieważ pozawala na dostęp do tych terenów jednocześnie większej liczbie osób – turystów, mieszkańców – w przeciwieństwie do tych terenów, które są gruntami prywatnymi i mają ograniczoną możliwość dostępu. Myślę więc, że znajdziemy wspólne rozwiązanie. Wydaje się, że podjęliśmy już pewne ustalenia i jeśli będziemy się trzymać tych ustaleń, które zostały dzisiaj podjęte, to nie będzie żadnych problemów, jeśli chodzi o zawarcie tej umowy. To tyle. Jeżeli pan dyrektor chciałby uzupełnić, to bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dziękuję panu prezesowi. Jeżeli rzeczywiście pan dyrektor Tomasz Sądag chciałby jeszcze kilka zdań w sprawie tego sprawozdania, to… Nie. Pan dyrektor dziękuje. Czy pan poseł Cymański nadal pragnie zabrać głos?

Poseł Tadeusz Cymański (PiS):

Słyszałem o osuwiskach.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Tak, był temat. Są jeszcze zgłoszenia. Pani przewodnicząca Izabela Leszczyna.

Poseł Izabela Leszczyna (PO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Ja chciałabym poprosić pana ministra, żeby przygotował – na pewno dla mnie, ale sądzę, że może także dla Komisji – pełną, precyzyjną informację o tym, jakie środki i w którym roku wydano, od podjęcia decyzji o budowie zbiornika w Świnnej Porębie, aż do dzisiejszego dnia. To, pierwsze.

A drugie – chciałabym zwrócić uwagę panu ministrowi, że od politycznej debaty w parlamencie są posłowie, bo to na nas głosowały tysiące, a nawet dziesiątki tysięcy ludzi właśnie po to, żebyśmy reprezentowali tu ich opinie. Natomiast pan jest urzędnikiem państwowym, który przychodzi do parlamentu po to, żeby odpowiadać na pytania posłów i udzielać informacji, przedstawiać suche fakty i dane, a nie własne opinie, oceny.

I dlatego pana wypowiedź w stylu „to dopiero rząd PiS-u po raz pierwszy…” i te wszystkie banialuki, które mówił pan dalej, są po prostu nie na miejscu.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

To nie było pytanie. To była opinia. Jeszcze pani poseł Niedziela, ale proszę bardzo krótko…

Poseł Dorota Niedziela (PO):

Ja bardzo krótko, myślę, że na ten sam temat, co poseł Cymański. Z tego, co pamiętam, rzeczywiście było sporo osuwisk. Ja się cieszę, że pani poseł Paluch w tej chwili przyznaje mi rację, a wtedy mnie krytykowała, że geolodzy sami wskazywali, iż część tych osuwisk trzeba zostawić do momentu napełnienia zbiornika do pewnego poziomu i sprawdzić, czy one rzeczywiście są groźne, czy trzeba wydawać pieniądze na ich zabezpieczenie. Takich osuwisk jest tam mnóstwo. Tylko część jest takich, że muszą być zabezpieczone, bodaj jedno jest takie – może samorządowcy mnie poprawią – że stoją tam dwa budynki i nie ma zgody na wykup i zostawienie tego osuwiska.

Mam więc pytanie. Według państwa, ile jest tych osuwisk, bo rozumiem, że jest już spiętrzenie. Ja nie mam dotyczących tego danych geologicznych, które mówią, że przy tym poziomie, jaki został uzyskany, już jest pewne, że muszą być zabezpieczone. Czy to są te, które państwo zrobili, czy są jeszcze dodatkowe, które ujawniły się jako konieczne, a nie mogą bezpiecznie zjechać do zbiornika, bo taka była opinia geologów, że część może bezpiecznie zjechać do zbiornika i nic się nie wydarzy i nie trzeba wydawać pieniędzy na ich utwardzenie? Ile jest takich, które trzeba zabezpieczyć?

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. O głos poprosiła pani przewodnicząca. Bardzo proszę.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Szanowni państwo, panie przewodniczący, ja mam wniosek formalny, żeby skupić się, po pierwsze, na informacji o realizacji w 2017 r. zadań określonych w ustawie z dnia 13 maja 2016 r. o dokończeniu budowy Zbiornika Wodnego Świnna Poręba. A to znaczy, zdanie pierwsze, zbiornik – jakie kwoty były przeznaczone w 2016 r., i zadanie wykonane. Zadanie drugie, przebudowa dróg – też było wspomniane. Zadanie trzecie, przeciwdziałanie osuwiskom ziemi, likwidowanie ich skutków dla środowiska – była o tym mowa o wykonaniu zadania, oszczędnościach. Tak jak mówi pani poseł Dorota Niedziela, można rzeczywiście zapytać o przyszłość i analizę osuwisk.

Zgłaszam wniosek o zamknięcie dyskusji, ponieważ pytania, które państwo zadają, wykraczają poza materię tej informacji, a jeżeli Komisje chcą informacji o tej inwestycji w ogóle, to proszę – tworzymy teraz plan na pół roku, więc mogą państwo zgłosić to jako jeden z tematów dla swojej Komisji lub może się odbyć wspólne posiedzenie Komisji i możemy temat podjąć. Jednak ja proponuję i zgłaszam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i odpowiadania na pytania, które w ogóle nie są związane z dzisiejszym tematem. My mamy też posiedzenia innych komisji, więc prosiłabym, żebyśmy taką dyscyplinę trzymali. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Dobrze. Jeszcze jednak – myślę, że w konwencji tej informacji – czy pan minister chciałby odnieść się do tych pytań, czy pan prezes? Jest też prośba posła z regionu, żeby jeszcze umożliwić panom wójtom zabranie głosu.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dobrze, ale ja, panie przewodniczący, zgłosiłam wniosek formalny, bo my za chwilę będziemy od początku dyskutować o historii zbiornika, a to dotyczy konkretnych trzech zdań. W związku z tym bardzo proszę o przychylenie się – jeżeli nie ma sprzeciwu – do tego wniosku formalnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Może tylko pan minister odpowie na pytanie, które już padło, żeby nie przerywać – bardzo proszę panie ministrze – i będziemy głosować.

Zastępca prezesa PGW Wody Polskie Krzysztof Woś:

Po napełnieniu zbiornika rzeczywiście ujawniły się dwa osuwiska – Ostałowa i Świnna Poręba. Konieczność ich naprawy została oszacowana na kwotę ok. 25 mln zł. Te osuwiska mają już dzisiaj niezbędną dokumentację do tego, żeby można było rozpocząć tę inwestycję, natomiast środki finansowe zabezpieczone są w planie budżetowym na 2019 r. – 25 mln zł. Świnna Poręba to jest ok. 14 mln zł… Tak, w budżecie państwa. W Wodach Polskich, oczywiście. Dziękuję. Dwa osuwiska.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Proszę państwa, został zgłoszony wniosek formalny pani przewodniczącej, żeby – po wysłuchaniu tych wypowiedzi – zakończyć już informację na ten temat. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji pani przewodniczącej zakończenia dyskusji na temat tego punktu? Kto jest za?

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Podnoście państwo ręce, bo potem nie widać, jak się głosuje i będziemy liczyć trzy razy.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Kto jest przeciwny temu wnioskowi? Dziękuję. Kto się wstrzymał od głosowania? Proszę o ogłoszenie wyniku głosowania panią sekretarz albo pana sekretarza.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

22 posłów za, 12 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Zatem zakończyliśmy. Jest jednak sugestia, żeby pan wójt, skoro jest tutaj, w Warszawie, zabrał jeszcze głos. Bardzo proszę.

Wójt gminy Stryszów Jan Wacławski:

Chciałbym zdementować niektóre informacje. Gminy nie otrzymały i nie sprzedały żadnych działeczek. Tak więc ta informacja jest nieprawdziwa. Mieliśmy jedynie przekazane działeczki, które znajdują się pod drogami.

Biorąc pod uwagę to, że pani poseł Paluch – pani przewodnicząca – jest mieszkanką Małopolski i powołuje się tu na przykład zbiornika w województwie górnośląskim, czyli czorsztyńskiego, zapraszam panią poseł na nasz teren, żeby na miejscu można było poznać nasze problemy, bo one nie są bezzasadne. I mogę powiedzieć, że w poprzednim okresie przekazywaliśmy informacje pani poseł, i nastawienie do tego zbiornika było troszeczkę inne. Na tej podstawie mogę powiedzieć, że punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Zapraszamy gorąco, żeby pani poseł miała możliwość osobiście to poznać.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. To dla symetrii, jeszcze bardzo krótko drugi pan wójt. Bardzo proszę.

Wójt gminy Mucharz Wacław Wądolny:

Ja do pani poseł Paluch. Jestem już któryś raz na posiedzeniu Komisji i powiem, że na tym posiedzeniu poczułem się bardzo źle. Jesteśmy tak potraktowani jakbyśmy nic jako wójtowie gmin nie robili w zakresie budowy tego zbiornika albo nie współpracowali, albo nic nie przygotowali. To jest nieprawda. My naprawdę jesteśmy przygotowani. Mamy plany zagospodarowania przestrzennego, mamy pewne dokumentacje i inne rzeczy, programy funkcjonalne. Naprawdę jesteśmy do tego przygotowani i nikt z nami nie chce rozmawiać. I to dla nas jest najgorsze. Traktowanie nas tutaj jak intruzów jest dla mnie bardzo przykre. Ja zawsze jechałem do Sejmu z nadzieją, że tam uzyskam wsparcie, jeżeli z inwestorem i z innymi nie mogę się dogadać.

Dlatego ja również ponawiam zaproszenie na nasz teren nie tylko dla pani poseł, ale dla wszystkich. Przyjedźcie państwo. Jesteśmy w stanie pokazać państwu te tereny i naprawdę w wielu przypadkach będziecie zaskoczeni. Nie wszystko widać z drogi, którą się przejeżdża. Mam zdjęcia i mógłbym je pokazać, ale nie będę tego tutaj czynił.

I jeszcze raz, do pana ministra. Panie ministrze, nie było takiej sytuacji, żeby gmina sprzedała jakieś mienie komunalne przydatne do zagospodarowania obrzeża zbiornika

Świnna Poręba. Nie było. Pan wspominał o murze. Ja znam ten mur, ale to nie gmina sprzedała, tylko ktoś inny. Z góry to mówię.

Jeżeli chodzi o osuwiska – do tego też muszę się jeszcze ustosunkować. Osuwiska są znane od dawna. To nie są osuwiska, które wynikły teraz, w czasie napełniania zbiornika. Przecież ta dokumentacja była zrobiona już dwa lata temu, w tamtym roku już była gotowa, a więc przed napełnianiem wszyscy o tych osuwiskach wiedzieliśmy. Również RZGW. I te pieniądze, które były pozabezpieczane, obejmowały również osuwiska. Gdyby była dokumentacja, prawdopodobnie udałoby się je wtedy zrobić. To, że były oszczędności, to nie był problem po naszej stronie, że nie zrobiliśmy jakichś dokumentacji. RZGW, na podstawie uzgodnień, umów, było zobowiązane do wykonywania dokumentacji, ewentualnie realizacji pewnych dróg. Proszę tu nie zarzucać, że gmina tego nie chce albo nie chce współpracować z kimś w tym zakresie… Ja to tak zrozumiałem i już któryś raz tak to rozumiem, że gmina powinna mieć dokumentację.

Ja akurat jezioro, które pani wspomina, znam doskonale. Byłem tam nawet w pewnym zakresie pracownikiem. Również pracowałem w RZGW, znam doskonale Świnną Porębę, mieszkam w Świnnej Porębie, czyli nad tym zbiornikiem i bez przerwy w tym okresie współpracuję. Dlatego prosiłbym, żeby jednak traktować nas w ten sposób, że my naprawdę przekazujemy prawdziwe informacje. Jeżeli państwo mają jakieś wątpliwości, to zapraszamy. Proszę przyjechać. Możemy to wszystko naocznie udowodnić.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję panom za te wypowiedzi. Ponieważ przegłosowaliśmy zamknięcie dyskusji, a jeszcze pani z prezydium chciałaby króciutko…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ponieważ pan wójt wywołał mnie do odpowiedzi, to, panie wójcie, Niedzica jest na Podhalu, a nie na Śląsku. To, po pierwsze…

Wójt gminy Mucharz Wacław Wądolny:

Ja nie mówiłem o Śląsku…

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja mówię do pańskiego kolegi… Szanowni państwo, naprawdę te połajanki są nie na miejscu i zapewniam pana wójta, że sprawy Świnnej Poręby znam jak własną kieszeń z racji tego, że od dziesięciu lat zajmujemy się tym w Komisji. Zatem naprawdę proszę spokojnie wysłuchać tego, co mamy do powiedzenia. Zachęcamy państwa do aplikacji o pieniądze, bo pieniądze są, tylko trzeba mieć projekty. Myślę, że ku pożytkowi społeczności lokalnej są państwo w stanie pewne rzeczy zrobić przy naszej pomocy. Mówiłam to, i powtarzam.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, proponuję przyjąć informację o realizacji w 2017 roku zadań określonych w ustawie z dnia 13 maja 2016 r. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia...?

Poseł Józef Brynkus (Kukiz15):

Sprzeciw.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Jest sprzeciw. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem informacji z druku nr 2597? Dziękuję. Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Proszę pana sekretarza o ogłoszenie wyniku głosowania.

Sekretarz Komisji Bartosz Bąk:

23 posłów za, 13 przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Przewodniczący poseł Andrzej Szlachta (PiS):

Stwierdzam, że Komisje przyjęły przedstawioną informację. Dziękuję.

Na tym kończymy posiedzenie Komisji.